

Rok XXX nr 1 (288) styczeń 2025

Do użytku wewnętrznego

# Być Kościołem



MIESIĘCZNIK PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W GLIWICACH

**Niech bożonarodzeniowe  
błogosławieństwo  
w nas trwa  
i niech nas prowadzi**





# Podsumowanie roku 2024

*Jak w każdym roku, po zakończeniu wizyty duszpasterskiej proboszcz naszej parafii przedstawia krótkie podsumowanie minionego roku. Poniżej przedstawiamy to podsumowanie wygłoszone podczas kazania w niedzielę 19 stycznia 2025 r.*

W tym roku kolęda odbyła się w tradycyjny sposób poprzez odwiedziny, wspólną modlitwę i rozmowę w domach parafian. Kolęda trwała od 2 do 15 stycznia 2025 r. i przyjęło 1102 rodzin, co stanowi około 25 % rodzin naszej parafii. Pragnę podkreślić, że – jak co roku – spotkania te odbywały się w miłej atmosferze.

Podczas kolędowych spotkań rozmowy dotyczyły przede wszystkim bieżących spraw parafii.

W rozmowach wybrzmiało wiele razy zatroskanie parafian o przyszłość Kościoła w Polsce i o wiarę młodszego pokolenia.

W tym roku przeżywamy Jubileusz Roku Świętego 2025. Jest to szczególny czas łaski, jaką Bóg chce nam udzielać. W 2025 przypada również ważna rocznica – 10-lecie ustanowienia w naszym kościele Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy. To wydarzenie będziemy świętować 28 czerwca 2024 r. podczas odpustu sanktuarijnego.

Na spotkaniach Duszpasterskiej Rady Parafialnej podjęto decyzję, aby bardziej zatroszczyć się o ludzi młodych, a także osoby starsze i samotne, które potrzebują pomocy.

W zakresie najważniejszych wydatków, które poniosła parafia, można wspomnieć o koszcie ogrzewania, który w odniesieniu tylko do samego budynku kościoła w 2024 wyniósł 30 115 zł. Natomiast koszt energii elektrycznej za budynek kościoła i dom parafialny wyniósł 13 314 zł.

Jako wspólnota parafialna w działalności charytatywnej dofinansowaliśmy obiady dla dzieci w szkołach podstawowych nr 6 i nr 9. W dalszym ciągu udostępniamy pomieszczenia dla wydawania ciepłego posiłku przez Caritas Rodzina z Zabrze i MOPS w Gliwicach oraz pomagamy na bieżąco osobom potrzebującym.

Bardzo dziękuję wszystkim parafianom za troskę o kościół i parafię, za zaangażowanie w życie naszej parafii. W imieniu własnym i duszpasterzy życzę Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Nowym Roku 2025.

Na zakończenie tego krótkiego podsumowania podajemy jeszcze statystyki za rok 2024.

1. Ochrzczonych – 41
2. Zmarli – 125
3. Zmarli OPIEKA – 33
4. Do I komunii przystąpiło – 65
5. Zawarli związek małżeński - 7
6. Akt apostazji – 6
7. Kandydaci do bierzmowania – 18.
8. W każdy pierwszy piątek miesiąca odwiedzaliśmy 63 osoby chore.
9. W niedzielnych mszach św. uczestniczyło średnio 1400 osób, przy łącznej liczbie 6500 osób naszej parafii, co stanowi około 20% ogółu wiernych.
10. W roku 2024 rozdaliśmy 137 000 Komunii św.

*o. Stanisław Madejczyk CSsR, proboszcz*



# WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ



26 stycznia 2025

III Niedziela Zwykła

Ne 8,2-4a.5-6.8-10 Ps 19 1Kor 12,12-30 Łk 1,1-4; 4,14-21

*«Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, (...) abym obwoływał rok łaski Pana» (Łk 4,18ab.19)*

2 lutego 2025

Święto Ofiarowania Pańskiego

Ml 3,1-4 Ps 24 Hbr 2,14-18 Łk 2,22-40

*(...) a łaska Boża spoczywała na Nim. (Łk 2,40)*

9 lutego 2025

V Niedziela Zwykła

Iz 6,1-2a.3-8 Ps 138 1Kor 15,1-11 Łk 5,1-11

*Pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną. (1Kor 15,10)*

Jego łaska jest niezmierna.  
Towarzyszy każdemu, kto się na nią otwiera.  
Pozwala działać, jest źródłem nadziei i radości.  
Prosimy, Panie, niech nas ogarnie Twoja łaska.

*Aleksandra Gawor*

---

## INTENCJE ŚWIATOWEJ SIECI MODLITWY PAPIEŻA

### lutego 2025

**O powołania do życia kapłańskiego i zakonnego.**

Módlmy się, aby wspólnota kościelna potrafiła przyjąć młodych odkrywających powołanie do służby Chrystusowi w życiu kapłańskim lub zakonnym, z ich pragnieniami i wątpliwościami.



# Bożonarodzeniowa szopka

Wśród bardzo wielu tradycji związanych z przeżywaniem świąt Bożego Narodzenia, szopka betlejemka jest chyba najbardziej powszechna. Można nawet powiedzieć, że trudno sobie wyobrazić święta Bożego Narodzenia bez bożonarodzeniowej szopki. Przed wigilią w kościołach, do których chodzimy, a także w naszych domach pojawia się scena nawiązująca do Bożego Narodzenia. Szopka betlejemka stwarza specyficzny nastrój, pełen refleksji i zadumy. Warto zatem przypomnieć skąd się wzięła i kto tak naprawdę jest jej twórcą.

Na ogół uważa się, że pierwszym, który zbudował szopkę był św. Franciszek z Asyżu. Jednak początki bożonarodzeniowej szopki są znacznie wcześniejsze. Św. Helena, którą znamy przede wszystkim jako tę, która doprowadziła do odnalezienia relikwii Krzyża Pańskiego i ufundowała liczne bazyliki, m.in. bazylikę Narodzenia Pańskiego w Betlejem – to właśnie ona w 330 r. nakazała wybudować w betlejemskiej grocie żłóbek z marmuru, który miał upamiętnić narodziny Dzieciątka Jezus. Kilkadziesiąt lat później, w 386 r. św. Hieronim, który na stałe osiadł w Betlejem doprowadził do przebudowy groty i nadania jej postaci stajenki. Umieszczono w niej rzeźby Świętej Rodziny oraz pastuszków. Ponieważ w pobliżu wypasane były prawdziwe zwierzęta – szopka zyskała na popularności i była odwiedzana przez pielgrzymów. Niedługo potem pierwsza szopka pojawiła się w Rzymie przy Bazylice Matki Bożej Większej i tam też papież odprawił pasterkę.

Natomiast św. Franciszek, uzyskując pozwolenie od papieża, przygotował w wigilię Bożego Narodzenia 1223 r. w miasteczku Greccio, gdzie mieścił się zakon franciszkanów inscenizację wydarzeń bożonarodzeniowych. Św. Franciszek, chcąc przybliżyć prostemu ludowi tajemnicę narodzin Chrystusa, zaangażował do jej budowy okolicznych mieszkańców, którzy wcielili się w postaci św. Rodziny, pasterzy oraz Trzech Króli. Do wypełnionej sianem stajni wprowadzono również żywe zwierzęta – woła i osła. Nad żłobkiem została odprawiona msza św., podczas której św. Franciszek odśpiewał Ewangelię. Po śmierci św. Franciszka w 1225 r. tradycja budowania szopek była kontynuowana i trafiając na podatny grunt rozpowszechniła się wkrótce na całą Europę, a potem resztę świata. Szczególne zasługi w rozpowszechnianiu szopki miał zakon franciszkanów oraz dominikanów.

Przez kolejne stulecia szopki zmieniały swój wygląd, nie ingerowano jednak w przedstawiane tam postaci. Największy rozkwit szopek przypadł na w. XVIII. Do Polski tradycja ustawiania szopki betlejemskiej dotarła już w XIII wieku. Początkowo budowali je tylko zakonnicy, jednak z czasem coraz więcej świeckich osób zaczęło je tworzyć. Zwyczaj budowania bożonarodzeniowych szopek stał się szczególnie popularny w Krakowie, gdzie do tej pory można podziwiać piękne kolorowe szopki krakowskie. Za twórców tradycji budowania krakowskich szopek uznaje się tamtejszych murarzy, którzy tworzyli zarówno niewielkie szopki na sprzedaż, jak i piękne duże szopki wigilijne z kukiełkami, które nabierały charakteru obnośnego teatryku.

Jednak szopka betlejemka najsilniej przemawia w obrębie naszych kościołów. Nie pomijając jej walorów estetycznych, przemawia przede wszystkim tym niepowtarzalnym bożonarodzeniowym nastrojem, który prowadzi do refleksji nad nieskończoną miłością Boga do człowieka.

Jak w każdym roku, tak i obecnie w naszym kościele możemy podziwiać bożonarodzeniową szopkę. Dziękujemy wszystkim, którzy się przyczynili do jej powstania.





## Wywiad z o. Wacławem Zyskowskim

**Jan Surówka: Jak ojciec odkrył swoje powołanie?**

**o. Wacław Zyskowski:** Często śmieję się, że redemptorystą zostałem przez zasiedzenie. Bardzo dużo czasu spędzałem w klasztorze w okresie, kiedy byłem w gimnazjum czy w liceum. Naturalnie byłem ministrantem, to rzecz jasna służyłem do mszy, bardzo lubiłem uczestniczyć w różnego rodzaju nabożeństwach. Szczególnie tych rzadkich jak nabożeństwo gorzkich żali, czy nabożeństwo fatimskie. Również majowe, czerwcowe, różaniec czy droga krzyżowa były mi bliskie. Oczywiście nieodłącznym elementem był udział w nieustannej nowennie w każdy wtorek, po której też mieliśmy zbiórke ministrantów. Moje częste przebywanie w kościele sprawiło, że w pewnym momencie jeden z ojców, ojciec Władysław Lachowicz, zaproponował abym pomógł przy budowie szopki, potem grobu Bożego, potem ołtarza na Boże Ciało. I tak się potoczyło. Zaczęły się zaangażowania bardziej klasztorne niż parafialne jak pomoc w ogarnięciu ogrodu, posprzątaniu strychu, jakichś zakamarków klasztornych. Również przygotowanie dzieci do uroczystości pierwszej komunii. Duże zaangażowanie z mojej strony włożyłem też w przygotowanie mszy dla dzieci z ojcem Damianem Simoniczem i w zespół młodzieżowy.

To wszystko sprawiło, że mogłem wiele czasu przebywać w klasztorze. Obserwować życie wspólnoty redemptorystów, tutaj w Gliwicach. Fascynowałem się nią. To, w jaki sposób współpraca żyją, modlą się. Zawsze podobało mi się to, że w klasztorze były przestrzenie, do których chodziliśmy bez problemu, ale też były takie, do których nie dopuszczano nas, i to budowało poczucie czegoś niezwykłego, że coś za tą klauzurą jest takiego, co nie jest dla wszystkich. Z czasem, kiedy zaczęło się rodzić pytanie o to, kim mam być w przyszłości, pojawiła się myśl o byciu redemptorystą. Jak wiadomo mój starszy brat, również redemptorysta był w tym czasie w seminarium – wyjazdy do Tuchowa wzmagały to pytanie. Zacząłem pytać, szukać. Jeździłem na rekolekcje, na zjazd młodzieży redemptorystowskiej. Rozeznałem, że to jest moja droga. Nie ukrywam, że miałem plany związane ze studiami. Chciałem zostać biologiem, nauczycielem biologii lub botanikiem. Ta dziedzina bardzo mnie interesowała. Pan Bóg poprowadził.

**JS: Kto jest lub był dla ojca nauczycielem lub autorytetem?**

**WZ:** Myślę, że bezsprzecznie są to rodzice ale też bardzo wielu ludzi, których spotkałem na drodze mojego życia. Bliższych mi lub dalszych. Tacy, którzy w jakimś sensie zaimponowali mi swoją wiedzą, postawą życia, wyborami czy decyzjami. Wśród nich na pewno nie zabraknie redemptorystów, ale też członków mojej rodziny, świętych i zwykłych ludzi. Ciężko mi jest pokazać kogoś takiego konkretnego. Można by było opowiedzieć, tak bardzo sztafpowo, że autorytetem jest dla mnie, nie wiem św. Jan Paweł II (na pewno też jest) lub ktokolwiek inny. Myślę, że ciężko mi wskazać taką jedną osobę. Na pewno silnym doświadczeniem dla mnie była śmierć Jana Pawła II i wybór Benedykta XVI na stolicę piotrową. Wtedy też zacząłem się mocniej interesować kwestiami teologii, kwestiami wiary, rozumianej już nie wyłącznie jako modlitwa czy chodzenie do kościoła, ale również jako rozumowe podejście do naszej wiary i spotkanie z Panem Jezusem jako osobą. Myślę, że to był moment, kiedy zacząłem wiarę traktować nie jako dodatek, ale jako fundament mojego życia.

**JS: Jaką rolę w życiu chrześcijanina odgrywa Matka Boża?**

**WZ:** Myślę, że ta rola jest kluczowa. Tak jak mówiłem podczas wstępnego kazania na naszych rekolekcjach Joseph Ratzinger – Benedykt XVI, powiedział, że nie da się być Katolikiem nie mając Matki Bożej w sercu, nie stawiając jej w centrum swojej wiary. Oczywiście w tym dobrym tego słowa znaczeniu. Maryja nigdy nie chce zająć miejsca Jezusa, ale zawsze chce nas do niego prowadzić. Ona jest tą, która tak jak mama pomaga nam, wspiera, pokazuje dobrą drogę, a kiedy potrzeba, to po prostu przytuli, wysłucha, pozwoli na to, żebyśmy się mogli wypłakać w jej ramię. Ale kiedy trzeba to obroni nas przed złem. Dlatego jej rola jest tak ważna.

**JS: Czy wiara katolicka jest tylko dla wtajemniczonych, posiadaczy wiedzy tajemnych?**

**WZ:** Oczywiście nie. To gnostycy twierdzili, że wiara jest objawiona tylko niektórym i stanowi zbiór jakiejś tajemnej wiedzy, natomiast my wierzymy i wyznajemy, że Pan Bóg objawił się



każdemu człowiekowi w osobie Jezusa Chrystusa. Każdy człowiek ma w sobie ten pierwiastek wiary, który jest mu darowany od momentu stworzenia. Jedni wykorzystują go bardziej, inni mniej. Ale myślę, że nie jest to kwestia tego, czy ktoś otrzymał, czy ktoś nie otrzymał, ale kwestia tego, czy trafił na odpowiedni grunt, aby rozpałcić tę wiarę. Często tłumaczymy się brakiem łaski wiary. Czy tak rzeczywiście jest? Nasz założyciel, święty Alfons Maria Liguori napisał, że każdy człowiek otrzymał łaskę wiary, tylko nie każdy potrafi ją wykorzystać. Zadaniem katolików jest dzisiaj szukanie drogi do rozpalenia w sobie tego pierwiastka wiary, który w nas jest. Łatwiej powiedzieć, że nie mam tej wiary, nie mam tej łaski, umyć ręce i już nic więcej nie robić. Łatwiej zrzucić odpowiedzialność na Pana Boga niż przyznać, że nie zaangażowaliśmy się odpowiednio w jej wzrost. Łatwiej, nie przejmować się wymaganiami Ewangelii, wymaganiami prawa moralnego, żyć tak, jak gdyby Boga nie było. Jan Paweł II powiedział, że to jest najgorszy grzech współczesnego człowieka. Oczywiście trzeba rozróżnić między tymi, którzy kompletnie nie mieli okazji usłyszeć o Jezusie, a tymi, którzy sami oddalili się, wycofali lub nigdy tego wyzwania nie podjęli. Dlatego zachęcam wszystkich do tego, żeby pogłębiać swoją wiarę, żeby zastanawiać się, medytować, sięgać po dobrą prasę, książkę, po różnego rodzaju podcasty, audycje dotyczące tajemnic wiary. Tego teraz nie brakuje. Sięgnąć możemy z ciekawości, ale też przede wszystkim z potrzeby rozwoju wewnętrznego. Im bliżej będziemy zrozumienia, tym bliżej będziemy Pana Boga i będziemy w stanie zrozumieć, paradoksalnie, że nie wszystkie tajemnice naszej wiary, są do zrozumienia. Jednak wszystkie są nam dane, aby nas budować.

**JS: Jak osoby żyjące we współczesnym świecie mogą odzyskać wiarę?**

**WZ:** Odzyskać możemy tylko to, co mieliśmy. Kluczowe jest tu pytanie, czy w swoim życiu wiarę miałem, czy spotkałem w niej Jezusa Chrystusa, jako osobę, a nie tylko jako jakąś swoją projekcję, czy obrazek na ścianie. Wielu z nas w wierze i religii zatrzymuje się na poziomie pierwszej komunii, ewentualnie sakramentu bierzmowania. Jeżeli z taką wiedzą i z takim podejściem do wiary idziemy w dorosły świat, to nie ma co się dziwić, że w chwili konfrontacji z życiem rozsypujemy się. Wiara to nie jest podkoszulek, który można przekazać ze starszego na młodszego. Jest czymś żywym. To jest spotkanie ze Zmartwychwstałym Chrystusem. Jeżeli do tego spotkania nigdy nie doszło, to muszę prosić Pana Boga o to, bym miał okazję Jego doświadczyć, prawdziwego i żywego. Natomiast jeżeli w swoim życiu się pogubiłem, to z jednej strony muszę wykazać to pragnienie serca, aby powrócić na drogę, z której zszedłem, ale z drugiej strony stanąć w prawdzie przed Panem Bogiem i zrozumieć, że o własnych siłach nie jestem w stanie odkryć tej wielkiej tajemnicy wiary. Po to jest nam potrzebny taki czas, jak chociażby Adwent, Wielki Post, Boże Narodzenie, Wielkanoc. Po to są nam potrzebne rekolekcje. Czas zatrzymania się, w którym mogę posłuchać, co jest wewnątrz mnie, ale również spojrzenia z zewnątrz na moje życie. Niestety, ale wielokrotnie próbujemy bardzo często w sposób subiektywny naprawić jakieś swoje błędy i uzdrowić sami siebie. Ale my wiemy, że w katolicyzmie nie ma samozbawienia – autosoteriologii. Potrzebujemy Jezusa Chrystusa. To On za nas umarł. To On dla nas zmartwychwstał. Bez Niego nie jesteśmy w stanie żyć wiarą. Dlatego tak ważne jest, żeby szukać właśnie Jego, Jezusa, Chrystusa i to zmartwychwstałego.

**JS: Czy może ojciec opisać duchowość założyciela redemptorystów, świętego Alfonsa?**

**WZ:** Duchowość alfonsjańska to duchowość bardzo złożona. Sam święty jest autorem wielu książek i broszur mówiących o duchowości i życiu pobożnym. Kiedy chcielibyśmy duchowość alfonsjańską sprowadzić do głównych filarów, to na pewno byłyby 4: wcielenie, śmierć na krzyżu, Eucharystia i Matka Najświętsza. I można powiedzieć, że to nic nadzwyczajnego, ale właśnie te elementy są dla Świętego treścią nauczania o „Obfitym odkupieniu”. Bóg, który oszalał z miłości do człowieka, i z tej szalonej miłości staje się człowiekiem, oddaje za niego swoje życie i dokonuje aktu odkupienia rodzaju ludzkiego. Pozostawia mu jako nieustanną pomoc swoją Matkę i przebywa z nim cały czas w Eucharystii. Stąd też święty Alfons bardzo wiele uwagi poświęca nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu i Matki Najświętszej, bo taki tytuł nosi jedna z najpopularniejszych alfonsjańskich książek. Myślę, że wielu naszym czytelnikom znana jest ta książeczka.



## Wywiad z o. Wacławem Zyskowskim cd.

To przepiękny zbiór modlitw, ale też sam sposób modlitwy, sposób medytacji. Często, kiedy przychodzimy, czy to do kaplicy adoracji, klękamy przed mszą świętą, lub też po niej, nie wiemy za bardzo, co Panu Jezusowi powiedzieć. Nierzadko ograniczamy się do tych znanych nam form modlitewnych, jak: Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo. One są potrzebne i one są ważne, natomiast święty pokazuje nam, jak modlić się przed Najświętszym Sakramentem i też pokazuje nam, jak nawiązywać relacje z Panem Jezusem, jak z nim rozmawiać. Gorąco polecam chociażby te pozycje, jak również wiele innych książek naszego świętego założyciela.

Dziękuję za rozmowę i pozdrawiam wszystkich parafian oraz tych, którzy przychodzą do sanktuarium Matki Bożej nieustającej pomocy w Gliwicach, by polecić wszystkie swoje intencje.

Rozmowę przeprowadził Jan Surówka

# Rok łaski od Pana – Rok Święty 2025

*Każdy Jubileusz jest dla Kościoła czasem łaski, odnowy i szczególnej bliskości z Bogiem. Rok Jubileuszowy 2025, obchodzony pod hasłem „Pielgrzymi Nadziei” jest kolejną okazją do refleksji, nawrócenia i umocnienia naszej wiary. Warto poznać historię tego szczególnego wydarzenia oraz jego głębokie znaczenie duchowe.*

### Czym jest Rok Jubileuszowy?

Rok Jubileuszowy ma swoje korzenie w Piśmie Świętym. W Księdze Kapłańskiej (Kpł 25, 10-13) Bóg nakazuje Izraelitom obchodzić co pięćdziesiąt lat rok jubileuszowy. Był to czas wolności, przebaczenia długów, wyzwolenia niewolników i powrotu do rodzinnych majątków. „Obwołacie w kraju wolność dla wszystkich jego mieszkańców” (Kpł 25, 10) – te słowa oddają ducha jubileuszu jako czasu łaski i odnowienia relacji z Bogiem i ludźmi.

W tradycji chrześcijańskiej Rok Święty został ustanowiony przez papieża Bonifacego VIII w 1300 r. jako czas szczególnego miłosierdzia Bożego. Zwykle obchodzony co 25 lat, jest okazją do pielgrzymek, świadczenia dzieł miłosierdzia i korzystania z odpustów. Wyjątkiem był Rok Święty 2000, ogłoszony przez św. Jana Pawła II jako szczególny jubileusz milenijny. Jednak każdy ma głębokie znaczenie duchowe. Papieże podkreślali w nich wartość powrotu do Boga, wybaczenia win, odnowienia życia duchowego i troski o potrzebujących. Jubileusz 2025 wpisuje się w tę tradycję, zapraszając wiernych do odkrycia na nowo nadziei, która płynie z Ewangelii.

### Przesłanie Roku Jubileuszowego 2025

Hasło „Pielgrzymi Nadziei” przypomina nam, że jako chrześcijanie jesteśmy w drodze – nie tylko fizycznej, ale przede wszystkim duchowej. Papież Franciszek zachęca, byśmy w tym szczególnym roku stawali się świadkami nadziei w świecie pełnym niepewności i podziałów. Nadzieja, którą niesiemy, nie jest zwykłym optymizmem, lecz opiera się na wierze w Chrystusa Zmartwychwstałego, który pokonał grzech i śmierć. Rok ten to czas, kiedy Bóg daje nam szczególną łaskę, abyśmy odnowili nasze życie duchowe, przebaczyli winy innym i pogłęбили naszą wiarę. To także wezwanie do solidarności z ubogimi i potrzebującymi oraz do troski o wspólne dobro. Papież Franciszek szczególnie podkreśla rolę wspólnotowości – w rodzinach, parafiach i społeczeństwie. Jubileusz jest czasem budowania mostów i pojednania między ludźmi.

### Odpusty – dar Bożej miłości

Jednym z najważniejszych elementów Roku Jubileuszowego są odpusty. To dar, dzięki któremu możemy uzyskać odpuszczenie kar doczesnych za nasze grzechy. Tradycja odpustów sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa, gdy wspólnota Kościoła starała się wspierać swoich członków w drodze do świętości. Kościół naucza, że grzech niesie ze sobą podwójne konsekwencje. Po pierwsze, oddala nas od Boga, co powoduje utratę łaski uświęcającej. Po drugie, każ-



dy grzech pozostawia „rany” w świecie i w nas samych, a te rany wymagają uzdrowienia. Sakrament pokuty przywraca nam łaskę Bożą, ale pozostają skutki grzechu, które musimy naprawić – to właśnie nazywamy karami doczesnymi. Odpust jest duchowym lekarstwem na te skutki.

### **Dlaczego odpusty są ważne?**

Odpusty mają szczególną wartość zarówno dla żyjących, jak i dla zmarłych. Dla nas, żyjących, stanowią one sposobność do pogłębienia wiary i przyjęcia łaski uzdrowienia naszych relacji z Bogiem i ludźmi. Poprzez dzieła odpustowe uczymy się praktykować miłosierdzie, pokutę i modlitwę, co prowadzi do duchowego wzrostu. Dla zmarłych odpusty są wielkim darem. Wierzymy, że dusze w czyśćcu doznają oczyszczenia z pozostałych kar za grzechy. Ofiarując za nich odpusty, przyspieszamy ich wejście do chwały nieba. To wyraz naszej miłości i solidarności z tymi, którzy oczekują na pełnię życia wiecznego.

### **Jak uzyskać odpust?**

Kościół wyróżnia dwa rodzaje odpustów:

**Odpust zupełny** – uwalnia od wszystkich kar doczesnych za grzechy już odpuszczone w sakramencie pokuty. Aby uzyskać odpust zupełny, wierny powinien spełnić cztery podstawowe warunki:

1. **Sakramentalna spowiedź** – trzeba przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania, w którym wyznajemy nasze grzechy i otrzymujemy rozgrzeszenie.

2. **Przyjęcie Komunii Świętej** – w stanie łaski uświęcającej przyjmujemy Eucharystię jako pokarm duchowy.

3. **Modlitwa w intencjach Ojca Świętego** – wierni powinni odmówić modlitwy w łączności z papieżem, które mogą obejmować Ojciec Nasz, Zdrowaś Maryjo lub inne modlitwy.

4. **Wykonanie dzieła odpustowego** – może to być nawiedzenie kościoła jubileuszowego, pielgrzymka do miejsc świętych, adoracja Najświętszego Sakramentu przez określony czas, uczestnictwo w Eucharystii, czy konkretne dzieło miłosierdzia na rzecz potrzebujących.

**Odpust cząstkowy** – zmniejsza kary doczesne w określonym zakresie. Można go uzyskać w codziennym życiu, wykonując pobożne uczynki, takie jak modlitwa, ofiarowanie cierpienia, post czy jałmużna. Każdy akt wiary lub miłości może być ofiarowany z intencją uzyskania odpustu cząstkowego.

Różnica między odpustem zupełnym a cząstkowym polega na zakresie daru Bożego miłosierdzia. Odpust zupełny całkowicie uwalnia od kar doczesnych, podczas gdy cząstkowy jedynie częściowo zmniejsza ich wymiar. Aby odpust był skuteczny, konieczne jest wypełnienie go z odpowiednią intencją, czyli z pełnym otwarciem serca na Boga oraz wolą unikania wszelkiego grzechu, nawet powszedniego. Wierny powinien także przeżywać sakramenty oraz praktyki duchowe z głęboką wiarą, nadzieją i miłością.

### **Jubileusz jako czas przemiany**

Rok Jubileuszowy 2025 to szansa na pogłębienie naszej wiary i wzmocnienie relacji z Bogiem. Pamiętajmy, że jesteśmy powołani do świętości i że w tym szczególnym czasie łaski Bóg daje nam wiele możliwości, by odpowiedzieć na to wezwanie. Skorzystajmy z darów, które niesie ze sobą Rok Jubileuszowy, i stańmy się prawdziwymi „Pielgrzymami Nadziei”.

Z radością zapraszamy wszystkich parafian i pielgrzymów do naszego sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy, które w tym roku zostało ustanowione kościołem jubileuszowym. Co to oznacza? Kościół jubileuszowy to miejsce, w którym wierni mogą uzyskać odpust zupełny, spełniając wyznaczone warunki duchowe. Sanktuarium to wyjątkowa przestrzeń modlitwy, pojednania i spotkania z Bogiem przez wstawiennictwo Matki Bożej.

Niech ten czas będzie dla każdego okazją do pogłębienia relacji z Bogiem i bliźnimi. Otwórzmy nasze serca na działanie łaski, korzystajmy z sakramentów, nawiedzajmy sanktuarium i włączajmy się w dzieła miłosierdzia. Razem jako wspólnota „Pielgrzymów Nadziei” możemy doświadczyć przemiana. Zmiany naszego serca i powrotu do Boga.



# PIĄTEK W SANKTUARIUM

**Piątek, 31 stycznia 2025**

**9.30 Droga Krzyżowa; Stacja I Skazanie Syna Bożego na śmierć**

Czy skazujący mieli świadomość, że skazaniec jest Synem Bożym?...

\*\*\*

**12.00 Głębia Słowa południowej Eucharystii: Hbr 10, 32-39; Ps 37; Mk 4, 26-34**

*W wielu takich przypowieściach mówił do nich, stosownie do tego, co mogli pojąć. A bez przypowieści nie mówił do nich. Swoim uczniom natomiast wyjaśniał wszystko na osobności.* (Mk 4,33-34)

Kościół spełniając swoją posługę misyjną czyni podobnie. Podaje prawdy wiary **stosownie do tego co słuchający mogą pojąć**. Stosujemy i my tę zasadę w naszej działalności misyjnej.

\*\*\*

**15.00 Godzina Miłosierdzia**

Żaden umysł nie zgłębi tajemnic miłosierdzia Twego, o Boże, ani Anioł, ani człowiek. Zdumiewają się Aniołowie nad tajemnicą miłosierdzia Bożego, ale Go pojąć nie mogą. Wszystko, co wyszło z rąk Stwórcy zamknięte jest w tajemnicy niepojętej, to jest we wnętrznościach Jego miłosierdzia, Gdy to rozważam, duch mój ustaje, w radości serce się rozplywa. (Św. Faustyna, Dzienniczek 1553)

Siostrze Faustynie Jezus też **wyjaśniał wszystko na osobności**. A ona rozważając głębie miłosierdzia **zdumiewała się** i ogarniała ją radość.

\*\*\*

**6.00 – 19.00 Okazja do sakramentu pokuty i pojednania**

Kościół nie może też – bez poważnego naruszenia swego istotnego orędzia – pominąć stałej katechezy o tym, co tradycyjny język chrześcijański określa jako *rzeczy ostateczne człowieka*: śmierć, sąd (szczegółowy i powszechny), piekło i niebo. (...) Poza tajemniczą bramą śmierci rysuje się wieczność wesela w komunii z Bogiem lub wieczność kary w oddaleniu od Niego. Tylko w tej eschatologicznej wizji można **pojąć** dokładny wymiar grzechu i znaleźć decydującą zachętę do pokuty i pojednania. (Adh. JP II Reconciliatio et poenitentia, 26)

Wieczność wesela i wieczność kary... Wybór należy do nas

**Piątek, 7 lutego 2025**

**9.30 Droga Krzyżowa; Stacja II Syn Boży podejmuje krzyż – narzędzie śmierci**

Syn Boży przemienia krzyż z narzędzia śmierci w narzędzie zbawienia.

\*\*\*

**12.00 Głębia Słowa południowej Eucharystii: Hbr 13, 1-8; Ps 27; Mk 6, 14-29**

*Niech trwa w was braterska miłość. Nie zapominajcie też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościć. Pamiętajcie o uwięzionych, jakbyście byli sami uwięzieni, i o tych, co cierpią, bo i sami żyjecie w ciele.*

*We czci niech będzie małżeństwo pod każdym względem i łoża nieskalane, gdyż rozpustników i cudzołożników osądzi Bóg.*

*Postępowanie wasze niech będzie wolne od zachłanności na pieniądze: zadowalajcie się tym, co macie.* (Hbr 13,1-4)

Jaśniej już chyba nie da się wyłożyć zasad życia chrześcijanina.



### 15.00 Godzina Miłosierdzia

O niepojęta dobroci Boża, która nas osłaniaz na każdym kroku, niech będzie cześć nieustanna miłosierdziu Twemu, **żeś się zbratał nie z Aniołami**, ale z ludźmi, jest to cud niezgłębionej tajemnicy miłosierdzia Twego. Cała ufność nasza jest w Tobie, Bracie nasz pierworodny, Jezu Chryste, prawdziwy Boże i prawdziwy Człowiecze.

(Św. Faustyna, Dzienniczek 1584)

Czy w **gościnności** świadczonej bliźnim umiemy dostrzec nie tylko **goszczonych aniołów**, ale i samego Jezusa?

\*\*\*

### 6.00 – 19.00 Okazja do sakramentu pokuty i pojednania

Świadomość, że jesteśmy zwykle wzajemnie wobec siebie dłużnikami, idzie w parze z wezwaniem do tej **braterskiej** solidarności, której św. Paweł dał wyraz w zwięzłym wezwaniu: „Jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6, 2). Jakaż w tym zawiera się lekcja pokory wobec człowieka równocześnie bliźniego i siebie samego – jakaż szkoła dobrej woli współżycia na każdy dzień i w różnych warunkach naszego bytowania!

(Jan Paweł II, Encyklika Dives i misericordia, 14)

Ta świadomość powinna towarzyszyć nam przy rachunku sumienia.

### Piątek, 14 lutego 2025

#### 9.30 Droga Krzyżowa; Stacja III Syn Boży upada pod krzyżem po raz pierwszy

Bóg nie może upadać; chyba, że w akcie miłości przyjmuje również naturę człowieka.

\*\*\*

#### 12.00 Głębia Słowa południowej Eucharystii: Dz 13, 46-49; Ps 117; Łk 10, 1-9

*Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwu uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał. Powiedział też do nich: (...) Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki.* (Łk 10,1,3)

Każdy z nas, ochrzczonych, może (powinien?) czuć się **posłany**. Powinien iść mimo świadomości, że może natknąć się na **wilka**, sam będąc **owcą**.

\*\*\*

### 15.00 Godzina Miłosierdzia

Dziś usłyszałam słowa: w Starym Zakonie **wysyłałem** proroków do ludu swego z gromami. Dziś **wysyłam** ciebie do całej ludzkości z Moim miłosierdziem. Nie chcę karać złołej ludzkości, ale pragnę ją uleczyć przytulając ją do Swego miłosiernego Serca. Kar używam kiedy mnie sami zmuszają do tego, ręka Moja niechętnie bierze za miecz sprawiedliwości; przed dniem sprawiedliwości **posyłam** dzień miłosierdzia. (Św. Faustyna, Dzienniczek 1588)

Faustyna też została **posłana jak owca między wilki**.

\*\*\*

### 6.00 – 19.00 Okazja do sakramentu pokuty i pojednania

Kościół, przepowiadając dalej **posłanie** o pojednaniu głoszone przez Chrystusa w wioskach Galilei i całej Palestyny, nie przestaje zachęcać całej ludzkości do nawrócenia i uwierzenia w Dobrą Nowinę. Mówi w imieniu Chrystusa, powtarzając przytoczone już wezwanie św. Pawła apostoła: „spełniamy **posłannictwo** jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem”.

Przejmujące napomnienie św. Pawła, choć niewidoczne, umieszczone jest nad każdym, konfesjonałem.



## Cicha noc, Święta noc... Koncert kołęd

Jednym z elementów Świąt Bożego Narodzenia jest zwyczaj śpiewania kołęd. Każdy z nas zapewne je śpiewa lub chociaż nuci sobie ich melodię w wigilijny wieczór. Trudno sobie wyobrazić, aby w okresie świątecznym, który w Kościele rozpoczyna się od pasterki i trwa aż do 2 lutego zabrakło takich kołęd jak: *Lulajże, Jezuniu, Bóg się rodzi* czy *Gdy się Chrystus rodzi*.

Dlatego na zakończenie pięknego okresu Bożego Narodzenia zapraszamy w niedzielę 2 lutego 2025 r. na Mszę Świętą o godz. 16:00, a o godz. 17:00 na koncert kołęd w wykonaniu zespołu młodzieżowego "Redemptor".

Daria Mościńska

## Dzień Babci i Dziadka



Dzień Babci i Dziadka celebrowane są w różnych terminach. W Polsce obchodzimy Dzień Babci 21 stycznia, natomiast Dzień Dziadka 22 stycznia. W tych dniach odwiedzamy nasze babcie i dziadków składając im życzenia, wręczając upominki, a co najważniejsze – spędzając z nimi czas na wspólnej rozmowie *przy herbatce*.

W przedszkolach i szkołach podstawowych organizowane są przedstawienia dedykowane babciom i dziadkom. Dzieci przygotowują dla nich laurki, a następnie po przedstawieniu je wręczają. Głównym celem jest to, by uświadomić dzieciom, jak ważne jest dla tzw. starsze pokolenie. Nie zawsze chętnie słuchamy rad starszych osób szczególnie, gdy jesteśmy młodzi, a przecież, to właśnie nasi dziadkowie i nasze babcie mają tak wiele pięknych historii do opowiedzenia.

Kościół katolicki w wyjątkowy sposób chce podkreślić rolę starszych osób w społeczeństwie. Papież Franciszek w 2021 roku ogłosił Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych. Święto to przypada 23 lipca.

Każdej babci i każdemu dziadkowi składamy najlepsze życzenia w dniu ich święta. Życzymy dużo zdrowia, radości oraz pociechy z wnuków, a przede wszystkim błogosławieństwa Bożego na każdy dzień.

Daria Mościńska



## Wybieramy kościół jubileuszowy

Chcąc ułatwić pielgrzymom nadziei z naszej parafii i czytelnikom *Być Kościołem* decyzję, do których kościołów pielgrzymować w Roku Jubileuszowym, podajemy orientacyjne dane dotyczące odległości od naszego kościoła i czasu dojścia lub dojazdu.

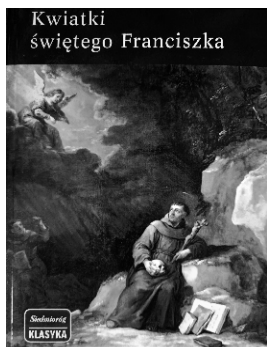
Życzymy udanego pielgrzymowania i wzrostu oraz wzmocnienia nadziei!

Kościół jubileuszowy		A	B	C	D
	Kościół katedralny św. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach	1,3	18 min	5 min	3 min
	Kościół Wniebowzięcia NMP w Bytomiu	22	5 godz.	1,5 godz.	28 min
	Kościół Miłosierdzia Bożego w Gliwicach	5	1 godz.	20 min	8 min
	Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Drogi w Gliwicach	4,8	1 godz.	19 min	8 min
	Sanktuarium Matki Bożej Lubeckiej w Lubecku	55	11 godz.	2 godz.	52 min
	Kościół Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Tarnowskich Górach	26	6 godz.	1,5 godz.	30 min
	Sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach	23	4,5 godz.	1,5 godz.	25 min
	Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Zabrze-Biskupicach	15	3,5 godz.	50 min	19 min
	Sanktuarium Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny w Zbroslawicach	20	4 godz.	1 godz.	23 min
	Bazylika św. Piotra w Rzymie	1500	50 dni <sup>1)</sup>	15 dni <sup>2)</sup>	16 godz.

A – odległość w km, B – czas dojścia pieszo, C – czas dojazdu rowerem, D – czas dojazdu samochodem,

<sup>1)</sup> ok. 30 km dziennie, <sup>2)</sup> ok. 100 km dziennie.

Piotr Gawor



## Kwiatki św. Franciszka

I stało się. Na naszym regale pojawiła się książka niezmiernie dla mnie ważna z co najmniej kilku powodów, o których postaram się opowiedzieć. *Kwiatki św. Franciszka*, bo o tej książce mowa, nie są jak sugeruje tytuł książką napisaną przez św. Franciszka z Asyżu. Jest to zapis kilkudziesięciu opowieści z życia Świętego. 40 z nich dotyczy samego Świętego, a pozostałych trzynaście – życia jego współbraci. Książka w nowym tłumaczeniu Krystyny i Eugeniusza Kabatców zawiera historie związane tylko z Franciszkiem, a więc 40 z 53.

Czym są Kwiatki i dlaczego przeszły do historii nie tylko franciszkańskich, ale całego chrześcijaństwa i znalazły swoje miejsce także w historii światowej literatury? Z jednej strony to klasyczna literatura średniowieczna, dbająca o kwestie zbawienia, co najpowszechniej ujawniało się w literaturze hagiograficznej opisującej postacie świętych, ale także przywołujące cuda dokonywane w imię Jezusa. Trzeba pamiętać, że cuda należały do rzeczywistości średniowiecznej nieomal organicznie. Były czymś powszechnym, co towarzyszyło człowiekowi wierzącemu. Dlatego właśnie niezwykle popularne były książki w rodzaju *Złotej Legendy* Jakuba de Voragine. W tym miejscu pozwolę sobie na małą dygresję. Słowo legenda pochodzi od łacińskiego słowa Legere, czyli – czytać. To ważne, bowiem po raz kolejny napotykamy na swojej drodze czytelniczey nieoczywistego sprzymierzeńca. Legendy były czytane publicznie najczęściej w klasztorach przy posiłkach lub w czasie tzw. rekreacji.

W Polsce pierwsze tłumaczenie Kwiatków ukazało się dopiero w połowie XIX wieku, ale najświeższe, wznawiane do dzisiaj, jest tłumaczenie Leopolda Staffa z 1910 roku.

Muszę podzielić się swoją osobistą przygodą z tą książką. Wiele lat temu, jeszcze w ubiegłym wieku miałem przyjemność wraz z przyjacielem spędzić jakiś czas na wędrownkach po Biebrzańskim Parku Narodowym. Śledziliśmy przede wszystkim ptaki, ale nie unikaliśmy okazji zobaczenia każdego dziko żyjącego zwierza. Tak się złożyło, że wziąłem ze sobą właśnie Kwiatki św. Franciszka uznając, że ich lektura w jednym z najbardziej dzikich miejsc w Polsce będzie jak najbardziej stosowna i współgrająca z otoczeniem. Co jakiś czas w różnych miejscach siadaliśmy i zagłębialiśmy się w lekturze, otwierając książkę na chybił trafił. Tak też było na wieży obserwacyjnej przy tzw. carskiej drodze, gdzie tuż przed zmrokiem czytaliśmy o okrutnym wilku z Gubbio. I dokładnie kiedy skończyliśmy na horyzoncie pojawiło się kilka wilków. Zapewniam, że to duże przeżycie, ale nie ostatnie. Kiedy w euforii zeszliliśmy z wieży, zauważyliśmy na jej konstrukcji niewielką drewnianą tablicę z wyrzeźbionym św. Franciszkiem, której wcześniej nie zauważyliśmy, mimo, że wieża była naszym codziennym punktem programu. Potraktowaliśmy to jako dobry znak samego Świętego. Nie ostatni jak się okazało. Nazajutrz, umówieni z zaprzyjaźnionym leśnikiem udaliśmy się na wyprawę do niedostępnego olsu w poszukiwaniu gniazdz orlika krzykliwego. Gniazda nie znaleźliśmy, ale za to – musicie uwierzyć na słowo – na pływającej kępie trawy natknęliśmy się na 4 małe, kilkutygodniowe wilczki. To już graniczyło z cudem, bowiem w tym czasie takie spotkanie przydarzyło się może kilku osobom w kraju. Uniesieni entuzjazmem obwieściliśmy nowinę Nadleśnictwu, które natychmiast „zamknęło” dla ruchu cały teren. Musimy pamiętać, że wilki wówczas stanowiły absolutną rzadkość i nikomu nie przyszłoby do głowy, aby do nich strzelać. O świętowaniu przygody z wilkami nie opowiem, nie będąc pewien jej pedagogicznego przesłania. Kwiatki jednak towarzyszyły nam nieustannie, szczególnie w bliskich nam wątkach ornitologicznych. Kazanie do ptaków pojawiało się na naszym szlaku dosyć często. „*Siostry i bracia moi, ptacy! Pan Bóg, wasz Stwórca, otacza was wielkim staraniem, toteż zawsze i wszędzie powinniście Go chwalić. To On dał wam swobodę fruwania, i szatki podwójne, a nawet potrójne. To On zachował wasze jajeczka w arce Noego, żeby nie zabrakło was potem na świecie. I powinniście głosić Jego chwałę, za tę przestrzeń jaką wam ofiarował...*” Co ważne, kazanie do ptaków św. Franciszek wygłosił tuż po tym, jak ustanowił III zakon, do którego jeszcze wiele lat wcześniej sam wstąpiłem. Czytajmy zatem, bo nigdy nie wiadomo co lektura może nam przynieść, będąc jednocześnie przekonany, że „*książka zawsze była i nadal jest jednym z najważniejszych narzędzi ewangelizacji.*”



# KRONIKA PARAFIALNA

## ZMARLI

„On odkupi Izraela ze  
wszystkich jego grzechów”  
(Ps 130,8)

Danuta Brommer  
Beata Łubiarz  
Tadeusz Pitura  
Pelagia Majerska  
Ryszard Serwatka  
Krystyna Fularowicz  
Zdzisław Janiga  
Aleksandra Bukowicz  
Grzegorz Grodzki

## CHRZTY

„Będę Cię sławił, Panie,  
z całego mego serca,...”  
(Ps 138,1)

Zuzanna Psota  
Apolonia Kościelniak  
Janina Kwaśnicka

**Ofiary na utrzymanie parafii  
można składać  
na konto bankowe:**

Rzymsko-Katolicka Parafia pw.  
Podwyższenia Krzyża Świętego,  
ul. Daszyńskiego 2,  
44-100 Gliwice

95 1020 2401 0000 0202 0157 4615

# ZAPROSZENIA

Transmisja Mszy św. przez stronę internetową:

[www.krzyz-gliwice.pl](http://www.krzyz-gliwice.pl)

w niedzielę o godz. 9:30. Transmisja Nowenny do  
Matki Bożej Nieustającej Pomocy we wtorek  
o godz. 18:00 przez TV IMPERIUM oraz stronę  
[www.krzyz-gliwice.pl](http://www.krzyz-gliwice.pl)

- 02.02 Ofiarowanie Pańskie – Dzień Życia  
Konsekrowanego,
- 07.02 odwiedziny chorych,
- 04.02 po Mszy o godz. 8.00 zmiana tajemnic  
Żywego Różańca,
- 11.02 wspomnienie Najświętszej Marii Panny z  
Lourdes – Światowy Dzień Chorego,
- 15.02 o godz.8.30 Nabożeństwo Bractwa Matki  
Bożej Nieustającej Pomocy.

### Piątek Miłosierdzia:

Adoracja od 6:00 do 19:00. Msza św. o 12:00.  
Koronka do Bożego Miłosierdzia o 15:00. Okazja  
do spowiedzi świętej od godz. 6:00 do 19:00.

**Kancelaria parafialna** czynna: we wtorek i czwar-  
tek od 10:00 do 11:00 i od 16:00 do 17:00.

**Biuro Radia Maryja** – wtorek 9:00-9:45.

**Poradnia Życia Rodzinnego** – środa 17:00-19:00.

**Caritas** – 09.01.2025 – Dom parafialny, wejście  
od ul. Kozielskiej, w godz. 17:00 do 18:00.

## Msze Święte

### Dni powszednie:

6:00, 7:00, 8:00, 9:00 i 18:30

### Niedziele:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00  
12:30, 16:00, 18:00, 19:30

PISMO REDAGUJĄ

**Być Kościołem**

**Kontakt: tel. 32 231 44 70**  
**bk.cssr@gmail.com**

o. Stanisław Madejczyk  
o. Ireneusz Krzywoń  
o. Sławomir Pawłowicz  
Jadwiga Drągowska  
Przemysław Drągowski  
Aleksandra Gawor

Piotr Gawor  
Michaela Kompała  
Krzysztof Kwiecień  
Daria Mościńska  
Gabriela Ogonowska  
Zbigniew Ogonowski

# HADES

CENTRUM POGRZEBOWE  
& KREMATORIUM

INFOLINIA 24/7

☎ 607 312 319

ul. Wolności 209 | Zabrze

- ♣ KREMACJA
- ♣ TRUMNY
- ♣ POCHÓWEK
- ♣ URNY
- ♣ CEREMONIE
- ♣ POMNIKI

## Usługi Funeralne Premium

Chrzcziny • Urodziny • Wesela • Rocznice • Stypy



  
**DWOREK UHRABIEGO**  
a ceny dla każdego

Świętokrzyska 6  
**605 123 250**  
Gliwice (2 min z kościoła)

Ośrodek Szkolenia Kierowców

# L DZIWIŚZ

Krzysztof Dziwisz

Gliwice  
ul. Kozielska 1a (LO nr 4)

181. 801 50 88 32  
[www.osk-dziwisz.pl](http://www.osk-dziwisz.pl)

wygodne  
**ubrania**  
dla kobiet



*maria szyje*

Jana Śliwki 21  
Gliwice  
[www.mariaszyje.pl](http://www.mariaszyje.pl)

## APTEKA ZDROWIT

 **Apteka  
Zdrowit**

**Gliwice**

ul. Sobieskiego 2

Pon-Pt 7:00-20:00  
Sobota 8:00-16:00  
tel. 32 231 26 26